

Czescy sataniści walczą o prawa LGBT

10 sierpnia 2019

Praski marsz o prawa mniejszości seksualnych, nie na długo przed swoją kolejną „edycją”, zyskał nowych, zaskakujących zwolenników. Czescy sataniści zorganizowali akcję wspierającą środowisko LGBT i idąc z duchem liberalizmu, ogłosili równość dla wszystkich. Akcja wsparcia odbywa się na placu Pałackiego w czwartek i piątek. Dzisiaj, w sobotę, dołączą do praskiej parady równości.

<https://www.youtube.com/watch?v=96k5h6xBN0A>

Plakat aktywistów w kolorach tęczy informuje, że wspólnota satanistyczna wspiera LGBT. Obok niego pięcioro młodych ludzi, w tym jedna dziewczyna, stoi przy stołach, trzymając w rękach jeszcze jedną flagę z gwiazdą pięcioramienną na tle tęczy. Na stole leżą megafon, wniosek o dołączenie do wspólnoty oraz dokument o nazwie „Konstytucja szatana”. Przechodnie z ciekawością przyglądają się tęczowym satanistom, ale tylko niewielu ośmiela się podejść do ich stanowiska z kubkami z logotypem wspólnoty.

Jakub Jahl, który za parę minut weźmie megafon i przemówi, z entuzjazmem rozmawia ze wszystkimi, którzy przychodzą popatrzeć na to ekstrawaganckie wydarzenie. „Jesteśmy liberalnymi satanistami, przyszliśmy, żeby poprzeć wspólnotę LGBT przed nadchodzącym marszem równości” – tłumaczy z ożywieniem były student-religioznawca.

Wyjaśnia, że jego organizacja działa około półtora roku i liczy jakieś pięćset osób. To czeska filia uznanego oficjalnie w Ameryce Kościoła Szatana. „Uważamy, że wszyscy powinni mieć równe szanse, niezależnie od płci czy orientacji. Dlatego popieramy małżeństwo wszystkich dorosłych ludzi” – mówi Jakub. W czasie swojego przemówienia potępił prezydenta Miloša Zemana

i przewodniczącego SPD Tomio Okamura. Według jego słów obaj politycy walczyli o prawa LGBT w przeszłości, a potem zmienili swoje poglądy. „Wielu ludzi nie wie, że w naszym kraju odbywają się przymusowe sterylizacje” – mówi Jahl. Ci, którzy chcą oficjalnie zmienić płeć w Republice Czeskiej, muszą przejść poniżającą procedurę sterylizacji – uważa młody mężczyzna. Twierdzi, że to jest chyba najbardziej aktualny problem praskiej parady równości.

Zdaniem wspólnoty satanistycznej nawet, gdy dwaj dorośli ludzie mogą wstąpić w związek małżeński i w celu zmiany płci trzeba tylko przedstawić oświadczenie, parada nie utraci swojego znaczenia. „Wysyłamy też sygnał do innych państw, takich jak Polska czy Węgry” – tłumaczy Jahl. W czasie swojego wystąpienia kilka razy krytycznie wypowiedział się na temat katolicyzmu i konserwatyzmu tych państw. „To to samo, co świętowanie dnia rewolucji. Od dawna mamy demokrację, lecz w dalszym ciągu ją świętujemy” – tłumaczy Jakub.

Ważnym wątkiem wystąpienia Jahla było też znaczenie pojęcia tradycyjnej rodziny. „Jeśli zajrzemy do Biblii, tradycyjna rodzina opisywana jest tam jako patriarchalne stosunki jednego mężczyzny i kilku żon” – mówi rozmówca. Co więcej, takie religie, jak islam czy chrześcijaństwo, nie wymyśliły instytucji małżeństwa, ono istniało na długo przed ich pojawieniem się.

Sataniści przez trzy dni uczestniczyć będą w imprezach parady równości. Uzupełnieniem czwartkowej imprezy, poświęconej obowiązkowej sterylizacji, ma być zaplanowana na piątek akcja wsparcia dla polskiej aktywistki Elżbiety Podleśnej, aresztowanej przez polską policję za rozklejanie plakatów z wizerunkiem Maryi Dziewicy w tęczowej aureoli. Uczestnicy akcji będą zbierać podpisy pod wnioskiem o jej uwolnienie dla organizacji Amnesty International. W sobotę „dzieci Szatana” udadzą się na praską paradę równości.

Wspólnota satanistyczna planuje obecnie stać się oficjalnie

zarejestrowanym kościołem. „Cieszymy się dość szerokim poparciem, na przykład czeski religioznawca Ivan Stampach pomógł nam w przejściu procesu rejestracji” – mówi Jakub Jahl. Choć znaczna część filozofii satanistów jest zbliżona do czystej formy liberalizmu, w istocie rzeczy są grupą religijną. „Nasza wspólnota nosi znamiona religii, popieramy panteizm (wiarę w to, że cały świat wykonany jest z materii, która ma boską naturę – red.) i przyjaźnie odnosimy się do ateizmu” – tłumaczy młody satanista, który porównał wysiłki organizatorów marszu równości do walki o równouprawnienie czarnoskórych.

Źródło: pl.SputnikNews.com